

# Joanna Karbarz-Wilińska

---

## „Wróg ustroju” : działalność opozycyjna w latach osiemdziesiątych XX wieku i represje władz wobec Ewy Kuberny

---

Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej 7, 223-236

---


2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Joanna Karbarz-Wilińska

# „WRÓG USTROJU”. DZIAŁALNOŚĆ OPOZYCYJNA W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH XX WIEKU I REPRESJE WŁADZ WOBEC EWY KUBERNY

 Wśród pracowników największych zakładów pracy, którzy postanowili w latach osiemdziesiątych XX w. stawić opór komunistycznym władzom, przeważali mężczyźni. Należy jednak pamiętać, że zmiany ustrojowe, jakie dokonały się wówczas w kraju, były także konsekwencją odważnych i zdecydowanych działań podjętych przez kobiety.

Jedną z czołowych działaczek opozycyjnych w regionie była Ewa Kuberna, która urodziła się 13 listopada 1953 r. w Jaworze na Dolnym Śląsku. W 1972 r. ukończyła tam Liceum Ogólnokształcące im. Księcia Bolka<sup>1</sup>, natomiast w 1975 r. zamieszkała w Stalowej Woli<sup>2</sup> i w 1980 r. rozpoczęła pracę w Hucie Stalowa Wola jako referent planowania. W zakładzie oraz na terenie miasta<sup>3</sup> powstał w tym czasie silny ośrodek NSZZ „Solidarność”. Początkowo Ewa Kuberna była tylko entuzjastką nowego związku, kiedy jednak wprowadzono stan wojenny i rozpoczęły się wzmożone represje władz, została jedną z głównych postaci lokalnej opozycji i organizatorką podziemnej działalności w południowo-wschodniej części kraju.

Lipcowe protesty robotników z 1980 r. znalazły szeroki oddźwięk w różnych regionach Polski. Załoga Huty Stalowa Wola także nie pozostała na nie obojętna. W dniach 17–23 lipca w zakładzie trwał strajk, do którego przyłączyły się: Wydział Narzędziowni, Zakład Mechaniczny i Zakład Hutniczy<sup>4</sup>. Udział w kolejnych ogólnokrajowych protestach okazał się impulsem do formowania struktur „Solidarności” na terenie stalowowolskiego

---

<sup>1</sup> Kuberna Ewa [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. 535.

<sup>2</sup> Stalowa Wola powstała wokół utworzonych w latach trzydziestych XX w. zakładów zbrojeniowych Huta Stalowa Wola. Prawa miejskie uzyskała 1 IV 1946 r. z datą wsteczną od 1 IV 1945 r.

<sup>3</sup> Miasto wchodziło w skład Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska, który obejmował województwo tarnobrzeskie. M. Bukała, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Sandomierska* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. V: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 641.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 643–644.

kombinatu. Komitet Założycielski niezależnych związków zawodowych utworzono 2 września na Wydziale Narzędziowni<sup>5</sup>. Spotkanie z dyrekcją HSW, które zakończyło się podpisaniem wstępnego porozumienia w tej sprawie, miało miejsce 9 września<sup>6</sup>. Niedługo potem powołano Tymczasowy Komitet Założycielski Kombinatu Przemysłowego HSW, na czele którego stanął Stanisław Krupka<sup>7</sup>. Siedemnastego września w Gdańsku dokonano rejestracji Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” województwa tarnobrzeskiego.

Struktura organizacyjna ruchu w HSW tworzyła się bardzo szybko. Okres jego statutowej działalności zapoczątkował wybór i ukonstytuowanie się Komisji Zakładowej, w której od lutego 1981 r. jako sekretarka pracowała Ewa Kuberna<sup>8</sup>. Po kilku zebraniach, w których uczestniczyła, zaczęła brać czynny udział w obradach i uzyskiwała możliwość wypowiadania się w każdej sprawie rozpatrywanej przez KZ<sup>9</sup>. Na początku 1981 r. związek w zakładzie liczył ponad 22 tys. członków<sup>10</sup>. Ilekroć władze łamały prawa pracownicze, robotnicy reagovali protestami i domagali się przestrzegania przyjętych w 1980 r. postulatów<sup>11</sup>.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny, który dał przyzwolenie na represje wobec związkowców nowego ruchu. W całym kraju rozpoczęły się ich zatrzymania. W wyniku akcji kierowanej na terenie województwa tarnobrzeskiego przez komendanta wojewódzkiego MO płk. Bolesława Niemczyń<sup>12</sup> internowano 76 osób<sup>13</sup>. Wśród nich znalazło się wielu działaczy stalowowolskiej „Solidarności”.

Na wieść o tych wydarzeniach związkowcy, którym udało się uniknąć zatrzymania, zebrali się w siedzibie Komisji Zakładowej w HSW<sup>14</sup>. Nad ranem 13 grudnia przedostała

<sup>5</sup> W składzie Komitetu Założycielskiego znaleźli się: Stanisław Krupka, Franciszek Chudzik, Stefan Pawlina, Kazimierz Weber, Wiesław Główka, Tadeusz Iskra, Jan Hajduk, Jan Sączawa, Stanisław Piciura, Roland Marecki, Józef Maciąg, Jadwiga Lipska, Kazimierz Soja, J. Kopeczek, „Solidarność” w *Hucie Stalowa Wola* [w:] *Solidarność z Kościołem. Stalowa Wola 1980–1991*, red. E. Kuberna, Sandomierz 2003, s. 27.

<sup>6</sup> Dyrekcja HSW 11 IX 1980 r. zezwoliła na działalność niezależnego związku zawodowego. *Ibidem*, s. 29.

<sup>7</sup> W skład komitetu weszli także: Krzysztof Kaczor, Marek Kalinka, Adam Koptyra, Adam Krakowiak, Leszek Krawczyk, Janusz Kubicki, Andrzej Mania, Roman Suszek, Zenon Wróblewski. D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 63.

<sup>8</sup> A.F. Baran, Ewa Kuberna [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. I, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000, s. 190.

<sup>9</sup> E. Kondratowicz, *Szminka na sztandarze. Kobiety Solidarności 1980–1989. Rozmowy*, Warszawa 2001, s. 221.

<sup>10</sup> J. Kopeczek, *op. cit.*, s. 36.

<sup>11</sup> 3 X 1980 r. w wyniku niezrealizowania postanowień sierpniowych MKZ zorganizował w HSW strajk ostrzegawczy; 11 października miał miejsce protest związany z podwyżką płac w HSW; 10 I 1981 r. MKZ w Stalowej Woli włączył się do akcji protestacyjnych dotyczących wprowadzenia wolnych sobót; w marcu tego roku podjęto przygotowania do strajku generalnego. *Ibidem*, s. 31–33.

<sup>12</sup> D. Iwaneczko, *Grudzień 1981 roku*, „Tygodnik Nadwiślański” 2004, nr 12; *idem*, *Opór społeczny...*, s. 192.

<sup>13</sup> Zatrzymania i interwowań działaczy dokonywano na podstawie przygotowanych przed wprowadzeniem stanu wojennego akcji „Klon” oraz „Jodła”. Zob. *Przeciw „Solidarności” 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, wybór i oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000, s. 119.

<sup>14</sup> Wśród zebranych byli m.in.: Adam Drożdzał, Adam Jaworski, Jacek Jędruch, Ryszard Lipiński, Jerzy Majgier, Roman Suszek, Andrzej Wilk, Jerzy Wojtas, Andrzej Habuda, Krzysztof Kaczor, Edward Kiciński, Marian Kolasa, Jerzy Kopeczek, Jan Sibiga, Kazimierz Stanek, Marian Janik. J. Karbarz,

się tam także Ewa Kuberna, która wraz z kolegami chciała zabezpieczyć dokumentację związku oraz ukryć bibliotekę i sztandar „Solidarności”. Nie brała udziału w początkowej fazie zebrania, dowiedziała się jednak (od Jerzego Kopeczka), że jego uczestnicy rozważali kilka koncepcji działań w związku z atakiem władz. Kuberna nie miała wątpliwości, jak zareagować w zaistniałej sytuacji. Kiedy dotarła na spotkanie, odczytała fragment statutu NSZZ „Solidarność”, którego zapis mówił o konieczności obrony represjonowanych działaczy<sup>15</sup>. Była pewna, że najbardziej odpowiednim sposobem na to będzie wywołanie strajków w poszczególnych wydziałach kombinatu. Kierowało nią przekonanie, że „NSZZ «Solidarność» był legalnym związkiem i napadając na ten związek nocą, władze PRL stały się przestępcami. Wierzyłam w siłę dziesięciu milionów ludzi, wierzyłam, że nie uda się ich pokonać, że władza przegra”<sup>16</sup>.

Protest zaplanowano na poniedziałek, 14 grudnia 1981 r. Przed godziną szóstą rano Ewa Kuberna i Jerzy Kopeczek udali się w pobliże dworca kolejowego (obecnie ulice Księdza Józefa Skoczyńskiego i Mickiewicza). Działacze uznali, że w tym miejscu będą w stanie „metodą szeptaną” poinformować sporą liczbę osób o planowanym proteście. Codziennie o tej porze autobusy, które wiozły pracowników do huty, zatrzymywały się przed zamkniętym przejazdem kolejowym, ponieważ kursował wtedy pociąg z Przeworska<sup>17</sup>. Wykorzystując minuty, kiedy szlaban był opuszczony, Kuberna i Kopeczek wbiegali kolejno do stojących pojazdów i przekazywali przygotowany wcześniej krótki komunikat o decyzji podjęcia strajku<sup>18</sup>. Następnie o sytuacji związkowców informowali większe grupy ludzi idących do pracy<sup>19</sup>, a po dotarciu do huty także innych pracowników.

Tego samego dnia do Ewy Kuberny zadzwonił komendant stalowowolskiej MO, który żądał, aby stała się na posterunku. Kobieta odmówiła i oznajmiła: „Nie mam znajomych na komendzie MO, a jeśli chce mnie pan wezwać, to jest droga służbowa”<sup>20</sup>. Zarówno ona, jak i koledzy z huty zdawali sobie sprawę z tego, że władze podejmą próbę jej zatrzymania. Aby temu zapobiec, pracownicy stalowni ukryli ją na terenie swojego wydziału, który opuściła po godzinie 15.00<sup>21</sup>. Nie udało się wówczas wywołać strajku o większym zasięgu. Pracę przerwano tylko w niektórych wydziałach. Sam protest trwał dwie godziny, wzięło w nim udział 2,5 tys. osób<sup>22</sup>.

---

*Ruch „Solidarności” w Stalowej Woli (1980–1989) [w:] Konspiracja i opór społeczny na Podkarpaciu w okresie PRL-u*, red. J. Kurtyka, Przemyśl 2007, s. 141.

<sup>15</sup> „Zastosowanie represji w stosunku do władz związku i uniemożliwienie im tą drogą podjęcia stosownej decyzji upoważnia załogi zakładów do natychmiastowej akcji strajkowej”. *Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” 1980*, rozdz. VI, par. 33, pkt 4, [http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page\\_id=2891](http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page_id=2891) (dostęp 5 III 2014 r.).

<sup>16</sup> Cyt. za: E. Kondratowicz, *op. cit.*, s. 226.

<sup>17</sup> J. Karbarz, *op. cit.*, s. 142.

<sup>18</sup> Ewa Kuberna wspominała: „Mówiliśmy, że właśnie zamknęli działacze, że statut nas zobowiązuje do obrony ludzi «Solidarności», że strajk ma być, że można ustąpić, ale tylko wtedy, kiedy karabin do głowy...”. Cyt. za: D. Iwaneczko, *Opór społeczny...*, s. 193.

<sup>19</sup> J. Karbarz, *op. cit.*, s. 142.

<sup>20</sup> Relacja Ewy Kuberny z 7 III 2011 r.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Większość pracowników bała się konsekwencji związanych z udziałem w wystąpieniach. Aby wzmocnić atmosferę strachu, przez zakładowy radiowęzeł w hucie nadawano komunikat „przypominający” o tym, że HSW jest zakładem zbrojeniowym, oraz odczytywano zapisy dekretu o stanie wojennym. *Ibidem*.



**Zdjęcie pamiątkowe z uroczystości poświęcenia sztandaru „Solidarności” z 15 VIII 1981 r. (ze zbiorów autorki)**

Jednocześnie, w tym samym dniu, w mieszkaniu państwa Czwarńów odbyło się kolejne zebranie związkowców<sup>23</sup>, którzy zdecydowali o utworzeniu struktur podziemnej „Solidarności”. Część osób biorących w nim udział wkrótce została zatrzymana i internowana. Wśród nich była Ewa Kuberna, do której dotarło już oficjalne wezwanie na komendę MO w Stalowej Woli, miała się na nią stawić następnego dnia<sup>24</sup>. Kiedy przybyła na miejsce, przedstawiono jej tekst oświadczenia o lojalności wobec władz i przestrzeganiu przepisów stanu wojennego. Ewa Kuberna odmówiła podpisania „lojalki”, w konsekwencji czego 48 godzin przetrzymano ją w areszcie, na tzw. dołku. Następnie została przewieziona do Aresztu Śledczego w Nisku<sup>25</sup>, gdzie znajdowało się już 26 kobiet pochodzących w większości z południowo-wschodniej Polski<sup>26</sup>. Jednocześnie funkcjonariusze SB zabrali z jej pokoju w hotelu pracowniczym wszystkie materiały z okresu legalnej działalności „Solidarności”.

<sup>23</sup> Byli to: Małgorzata Czwarńo, Maria Czwarńo, Ewa Kuberna, Anna Jurkiewicz, Andrzej Habuda, Adam Jaworski, Krzysztof Kaczor, Jerzy Kopeczek, Tadeusz Wojtas. E. Kondratowicz, *op. cit.*, s. 225; M. Bukała, *op. cit.*, s. 666.

<sup>24</sup> Wezwanie ze skrzynki pocztowej Ewy Kuberny wyjęła Małgorzata Czwarńo i przekazała je na miejscu spotkania działaczy. Relacja Ewy Kuberny z 7 III 2011 r.

<sup>25</sup> AIPN Bi, 53/47, Karta zatrzymania osoby, k. 3.

<sup>26</sup> Wśród zatrzymanych kobiet były m.in.: Teresa Cieplichowicz, Barbara Rehorowska, Maria Rehorowska, Maria Sienniak, Idalia Stepień, Alicja Zych. M. Bukała, *op. cit.*, s. 662.

Część kobiet z aresztu w Nisku po krótkim czasie zwolniono. Pozostałe, także Ewę Kubernę, 13 stycznia 1982 r. przewieziono do ośrodka odosobnienia w Gołdapi<sup>27</sup>. Decyzję o jej internowaniu uzasadniano m.in. tym, że „zagroziłaby bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu przez to, że nawoływała do niepokoju społecznych i naruszania porządku prawnego”<sup>28</sup>. W ośrodku, położonym w dawnym województwie suwalskim, znalazło się 450 kobiet z różnych środowisk. Izolowanie ich miało na celu uniemożliwienie działania w opozycji, paradoksalnie jednak to m.in. w Gołdapi nawiązywały one znajomości i kontakty między regionami. Ewa Kuberna wspomina, że poznała wówczas wiele opozycjonistek, tj. Annę Walentynowicz, Halinę Mikołajską, Alinę Pienkowską, Halinę Suwałową, Zenobię Kitę, Janinę Szymajdę, Barbarę Leszczyńską, Annę Szwed-Śniadowską; wyjątkowo dobre relacje łączyły ją z Teresą Tomczyszyn-Wiśniewską<sup>29</sup>.

Internowane w Gołdapi kobiety, mimo iż znajdowały się pod stałą kuratelą funkcjonariuszy SB, usiłowały stawiać opór, np. uczestnicząc w akcjach protestacyjnych oraz głodówkach. Staraly się także mieć dostęp do bieżących informacji. Poprzez ukrywane odbiorniki nasłuchiwały wiadomości podawanych przez Radio Wolna Europa, a niektórzy z nich, również Ewa Kuberna, przepisywały teksty i kolportowały „Informator” internowanych<sup>30</sup>.

W pokojach, w których były umieszczone kobiety, przeprowadzano częste rewizje, zabierano rzeczy osobiste. Władze ośrodka cenzurowały korespondencję. Ewa Kuberna wielokrotnie wysyłała pisma do komendanta placówki o udostępnienie jej karty korespondencyjnej oraz domagała się wyjaśnień dotyczących zaginionych listów ze Stalowej Woli z 1982 r., a także wszystkich wychodzących, które nie dotarły do adresatów. Za każdym razem żądała oficjalnej, pisemnej odpowiedzi<sup>31</sup>.

Internowane dotkliwie odczuwały ograniczanie kontaktów z najbliższymi, a tzw. widzenia trwały bardzo krótko. Ewa Kuberna 8 czerwca 1982 r. skierowała w tej sprawie podanie do komendanta ośrodka. Pisała: „Zwracam się o przedłużenie widzeń z rodziną do dwóch godzin miesięcznie. Informuję, że odległość dzieląca miejsce zamieszkania mojej matki od Gołdapi wynosi 800 km”<sup>32</sup>. Nie każdego też wpuszczano na salę widzeń, funkcjonariusze ośrodka rewidowali osoby przyjeżdżające. Dziewiątego czerwca Ewa Kuberna w kolejnym piśmie protestowała przeciwko odnotowywaniu widzeń, które nie miały miejsca, i domagała się wyjaśnień w kwestii listów wychodzących od niej oraz braku rejestracji wszystkich tzw. pism urzędowych<sup>33</sup>.

Ośrodek odosobnienia w Gołdapi opuściła w ostatniej grupie kobiet. Nakaz jej zwolnienia, na którym figuruje podpis naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Tarnobrzegu

<sup>27</sup> Szerzej zob. M. Rehorowska, *Internowanie w Gołdapi, styczeń-lipiec 1982*, Stalowa Wola-Gołdap 1998; *Kobiety internowane. Gołdap 1982*, red. E. Rogalewska, Białystok 2009.

<sup>28</sup> Wykonanie decyzji zlecono grupie śledczej KW MO w Tarnobrzegu. AIPN Bi, 53/47, Decyzja nr 105/81 o internowaniu Ewy Kuberny, k. 2.

<sup>29</sup> Relacja Ewy Kuberny z 7 III 2011 r.

<sup>30</sup> *Kobiety internowane...*, s. 21–22.

<sup>31</sup> AIPN Bi, 53/47, Prośba Ewy Kuberny o wyjaśnienie sprawy dotyczącej korespondencji, k. 12–13, 15.

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 14.

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. 15.

gu ppłk. Lecha Zomerfelda, pochodzi z 24 lipca 1982 r.<sup>34</sup>, jednak tego dnia Ewa Kuberna (oraz internowana w maju 1982 r. Ligia Kurasiewicz z Sandomierza) nie otrzymała ww. dokumentu. Na wieść o tym w holu ośrodka zebrało się kilkanaście kobiet z żądaniem wypuszczenia całej grupy. Ich „solidarnościowa” akcja okazała się skuteczna i po kilku godzinach wszystkie panie wyszły z budynku<sup>35</sup>. Decyzję nr 136/82 o uchyleniu internowania Ewy Kuberny wydano, „uznając, że ustały przyczyny uzasadniające internowanie w ośrodku odosobnienia obywatela [...] na zasadzie art. 43 ust. 5 dekretu z dnia 13 grudnia 1981 r. o stanie wojennym”. Miała być przekazana do dyspozycji komendanta ośrodka odosobnienia w Gołdapi „w celu niezwłocznego zwolnienia”<sup>36</sup>.

Po powrocie do Stalowej Woli nawiązała kontakty z działaczami, którzy zostali już wypuszczeni na wolność, i zgłosiła się do księdza proboszcza Edwarda Frankowskiego w parafii Matki Bożej Królowej Polski<sup>37</sup>, rozpoczynając tym samym swoją aktywność w Duszpasterstwie Ludzi Pracy oraz na rzecz kultury niezależnej. Znalazła zatrudnienie w dziale płac walcowni HSW, gdzie stale była kontrolowana przez lokalnego funkcjonariusza ORMO i izolowana od kontaktów z innymi pracownikami<sup>38</sup>. W tym okresie podjęła działania związane z organizowaniem struktury podziemnej, zwłaszcza prasy, której Stalowa Wola wówczas nie miała, a dotychczasowe pojedyncze próby jej wydawania kończyły się niepowodzeniem<sup>39</sup>.

Jednocześnie przez cały czas gromadziła dane o wszystkich aresztowanych, uwięzionych i represjonowanych członkach „Solidarności” oraz zakładała kartoteki z niezbędnymi do pomocy informacjami. Wobec władz nie okazywała strachu i uległości. W sierpniu 1982 r. uczestniczyła w manifestacji pod krzyżem na zajezdni huty, a kiedy w pracy, u kierownika, funkcjonariusze SB wręczyli jej wezwanie na komendę MO, poszła i po obejrzeniu zaprezentowanych jej fotografii poprosiła o odbitki, bo „ładnie na nich wyszła”<sup>40</sup>. Kiedy wezwania te były nieformalne, tzn. chociażby błędnie wypełnione, nie zgłaszała się na nie w ogóle.

Na początku listopada 1982 r. domową techniką zaczęła wydawać – wraz z Marią Czwarno i Adamem Jaworskim – „Biuletyn Informacyjny” sygnowany przez Tymczaso-

<sup>34</sup> *Ibidem*, Nakaz zwolnienia Ewy Kuberny z ośrodka odosobnienia, k. 4.

<sup>35</sup> Relacja Ewy Kuberny z 7 III 2011 r.

<sup>36</sup> AIPN Bi, 53/47, Decyzja nr 136/82 o uchyleniu internowania Ewy Kuberny, k. 6. W dokumentach zgromadzonych w IPN zachował się także szyfrogram z 24 VII 1982 r., opatrzony adnotacją „bardzo pilny”, w sprawie uchylenia m.in. jej internowania. *Ibidem*, Szyfrogram nr 49 dotyczący uchylenia internowania, k. 5.

<sup>37</sup> Edward Frankowski (ur. 15 VIII 1937 r. w Kępie Rzeczyckiej) – od 1967 r. w Stalowej Woli, od 1975 r. proboszcz parafii św. Floriana, a następnie parafii przy kościele Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli; od 1978 r. organizator m.in. Dni Kultury Chrześcijańskiej w parafii MBKP; w latach 1980–1992 kapelan NSZZ „Solidarność” czynnie zaangażowany w działalność związkową pracowników HSW; poprzez głoszone patriotyczne kazania miał znaczny wpływ na kształtowanie postaw mieszkańców miasta. Represjonowany przez władze PRL. W latach 1989–1992 biskup pomocniczy przemyski, od 1992 r. biskup pomocniczy sandomierski. G. Gołojuch, *Ks. Edward Frankowski [w:] Opozycja w PRL...*, t. I, s. 85–86.

<sup>38</sup> Ewa Kuberna wobec tej sytuacji napisała podanie do kierownika o przeniesienie jej na produkcję; podjęła pracę fizyczną w systemie trzymianowym jako operator maszyn tnących. A.F. Baran, *op. cit.*, s. 190.

<sup>39</sup> Relacja Ewy Kuberny z 7 III 2011 r.

<sup>40</sup> *Ibidem*.

wą Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola<sup>41</sup>. Przygotowywała matryce i pisała teksty pod ps. „Kamil”<sup>42</sup>. Pierwszy numer ukazał się 8 listopada, a kolejne wychodziły do 1988 r.<sup>43</sup>

W związku z kontynuowaniem przez Ewę Kubernę działalności podziemnej nie zakończyły się wobec niej represje władz. Kilka miesięcy po zwolnieniu z Gołdapi, w listopadzie 1982 r., została aresztowana. Tym razem dlatego, że 1 listopada w celu uczczenia pamięci ofiar stanu wojennego położyła pod krzyżem przy zajezdni autobusowej HSW kwiaty i mały krzyż, do którego załączyła kartkę o treści: „Pomordowanym w wojnie jaruzelsko-polskiej 1981–1982. NSZZ «Solidarność» KP Huty Stalowa Wola”. Już 8 listopada w jej mieszkaniu dokonano przeszukania<sup>44</sup>, w którego wyniku jako „dowód przestępstwa” zabrano m.in.: cztery karty papieru, z których na dwóch był wycięty napis: „«Solidarność» żyje 10 XI 1982 r. – Strajk, referendum, którego nie da się sfałszować”, pismo „Nasza Krata”<sup>45</sup> nr 22 z dn. 6 października 1982 r. i nr 23 z 22 października 1982 r., zeszyt z różnymi zapiskami i listy osób internowanych, a także adresy prywatne i inne<sup>46</sup>. Tego samego dnia rano została doprowadzona na komendę MO. Na miejscu o godz. 11.00 była przesłuchana i zwolniona. Dwudziestego drugiego listopada ponownie ją zatrzymano i przewieziono do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Rzeszowie, gdzie otrzymała sankcję. Następnie umieszczono ją w Areszcie Śledczym w Nisku.

Dwunastego grudnia 1982 r. postawiono jej zarzut „rozpowszechniania fałszywych wiadomości” (poprzez sporządzenie ww. napisu) oraz „wrogiej postawy wobec organów władzy i partii”<sup>47</sup>. Dodatkowo oskarżono ją o „próbę zorganizowania strajku” i obrażę najwyższych organów władzy państwowej. Elementem obciążającym miało być też przechowywanie przez nią dwóch egzemplarzy „Naszej Kraty”, w których zawarte były „fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”. Przyznała się, że krzyż z napisem wykonała sama, natomiast w sprawie materiałów zabranych podczas przeszukania odmówiła składania zeznań. Obciążający był dla niej fakt, iż „nie zaprzestała [po zwolnieniu z Gołdapi] wrogiej politycznie działalności”<sup>48</sup>.

<sup>41</sup> Pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego” sygnowany był przez Komitet Oporu Społecznego. Został przygotowany w prywatnym mieszkaniu przy ul. Marcelego Nowotki (obecnie ul. Romana Dmowskiego) w Stalowej Woli przez Ewę Kubernę i Marię Czawmo w nakładzie 50 egzemplarzy. W składzie redakcji byli m.in.: Ewa Kuberna („Kamil”), Jerzy Kopeczek („Tygrys”), Ryszard Kardasz, Kazimierz Rostek, Anna Garbaczowa („Punkt”), Maria Barwińska („Michał”) oraz Władysław Liwak. Na łamach pisma teksty publikowali także Wiesław Wojtas i Waclaw Szczoczarsz. M. Bułko, *op. cit.*, s. 671; D. Iwaneczko, *Opór społeczny...*, s. 299.

<sup>42</sup> Od 1983 r. drukiem „Biuletynu” zajmowała się ekipa Wiesława Wojtasa, natomiast redakcji „przewodziła” Ewa Kuberna.

<sup>43</sup> Wiele numerów „Biuletynu Informacyjnego” TKZ NSZZ „S” KP HSW znajduje się w Archiwum Zarządu Regionu Ziemia Sandomierska.

<sup>44</sup> Ewa Kuberna zastała funkcjonariuszy w hotelu, w którym mieszkała, kiedy wróciła do niego rano po nocnej pracy nad „Biuletynem”. Wpuściła ich do pokoju jako pierwszych, natomiast zamykając drzwi, wyrzuciła z torebki kilka numerów nowego pisma. Relacja Ewy Kuberny z 7 III 2011 r.

<sup>45</sup> „Nasza Krata” – pismo wydawane przez internowanych w Łupkowie. Ewa Kuberna otrzymała je kilka dni wcześniej od Zbigniewa Bróda. *Ibidem*.

<sup>46</sup> AIPN Rz, 121/186, Protokół przeszukania z 8 XI 1982 r., b.p.

<sup>47</sup> AIPN Rz, 114/621, Zarzut w zakresie rozpowszechniania fałszywych wiadomości z 12 XII 1982 r., b.p.

<sup>48</sup> *Ibidem*. Świadcami oskarżenia na rozprawie z 23 XII 1982 r. byli Stanisław Furtak i Stanisław Ogonowski, którzy złożyli zeznania już 3 grudnia tr. (protokół przesłuchania zob. m.in. AIPN Rz, 121/186, Protokół przesłuchania świadka z 3 XII 1982 r., b.p.). Pierwszy wziął udział w rewizji mieszkania,



Trzynastego stycznia 1983 r. odbyła się w Rzeszowie rozprawa główna<sup>49</sup>, której przewodniczył ppor. Stanisław Urban. Oskarżonej bronił adwokat Lech Świerczewski. Ewa Kuberna została uniewinniona od zarzutu próby zorganizowania strajku i przechowywania „w złych celach” pisma „Nasza Krata”<sup>50</sup>. W związku z drugim zarzutem sąd ogłosił, że „oskarżona, poprzez sporządzenie i umieszczenie pod krzyżem znajdującym się obok zajezdni autobusowej Huty Stalowa Wola cytowanego wyżej napisu, dopuściła się publicznego poniżenia osoby premiera rządu Wojciecha Jaruzelskiego”<sup>51</sup>, i skazał ją na karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Zobowiązano ją też do wpłaty 25 tys. grzywny oraz do pokrycia kosztów rozprawy. Z Rzeszowa została oficjalnie zwolniona tego samego dnia<sup>52</sup>.

Ewa Kuberna do 1987 r. była koordynatorką podziemnej działalności „Solidarności” w Stalowej Woli. Na przełomie lat 1982–1983 weszła w skład powołanej Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola<sup>53</sup>. W czerwcu 1983 r. ksiądz proboszcz Edward Frankowski zatrudnił ją w Duszpasterskim Ośrodku Kultury Chrześcijańskiej. W tym samym roku, w rocznicę Sierpnia ’80, wzięła udział w manifestacji „Solidarności” przed krzyżem w zajezdni autobusowej HSW<sup>54</sup>, a 13 grudnia 1983 r., by uczcić pamięć o ofiarach stanu wojennego, wraz z kolegami-działaczami złożyła tam kwiaty, w wyniku czego została po raz kolejny zatrzymana<sup>55</sup>. W opinii SB była „szczególnie wrogo nastawiona do aktualnej sytuacji w kraju, [...] w sposób jawny i zdecydowany określa się jako nieprzejednany wróg ustroju”<sup>56</sup>.

natomiast S. Ogonowski znalazł krzyż, będący ważnym dowodem w sprawie i do którego sporządzono dokładny protokół: „Oględziny rozpoczęto w pomieszczeniu KW MO w Sandomierzu, w temperaturze pokojowej, przy oświetleniu dziennym. Krzyż wykonany jest z drzewa o średnicy 15 mm. Drzewo ma korę koloru ciemnobrązowego ze śladami po ścięciu odrastających gałązek. Krzyż składa się z dwóch części o wym[iarach] 280 mm i 140 mm. W dłuższej części krzyża w odległości 66 mm od jednego z końców znajduje się nacięcie szerokości 13 mm, w które wkładana jest krótsza część krzyża. Pod tym wcięciem w odległości 90 mm od końca przyczepiona jest kartka papieru maszynowego, koloru białego, z napisem wykonanym ręcznie, długopisem koloru czarnego. [...] Kartka ta o wymiarach 120 x 120 mm przyczepiona jest do dłuższej części krzyża pinezką koloru żółtego. Krótsza część krzyża posiada w środku wycięcie szerokości 15 mm, wycięciem tym wkładana jest w dłuższą część krzyża”. Zob. AIPN Rz, 121/186, Protokół oględzin z 1 XII 1982 r., b.p.

<sup>49</sup> AIPN Rz, 86/39, Wyciąg z protokołu rozprawy głównej w sprawie karnej, b.p.

<sup>50</sup> AIPN Rz, 114/621, Wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w Rzeszowie z 13 I 1983 r., b.p.

<sup>51</sup> AIPN Rz, 86/39, Wyciąg z protokołu rozprawy głównej w sprawie karnej, b.p.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Zarządzenie zwolnienia z GSW w Rzeszowie do naczelnika aresztu, 13 I 1983 r., b.p. W wyniku rewizji nadzwyczajnej, którą wniósł prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie, 29 XI 1994 r. Ewa Kuberna została uniewinniona od przypisywanego jej przestępstwa. AIPN Rz, 121/186, Wyrok w sprawie rewizji nadzwyczajnej na korzyść Ewy Kuberny z 29 XI 1994 r., b.p.

<sup>53</sup> Powołaną TKZ NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola tworzyli m.in.: Ewa Kuberna, Wiesław Wojtas, Ryszard Kardasz, Kazimierz Rostek. Miała stanowić formalną strukturę koordynującą działalność opozycji w Stalowej Woli. M. Bukala, *op. cit.*, s. 671.

<sup>54</sup> Manifestacja ta została zapowiedziana w jednym z numerów „Biuletynu Informacyjnego” TKZ NSZZ „S” KP HSW. Relacja Ewy Kuberny z 7 III 2011 r.

<sup>55</sup> Wraz z Ewą Kuberną tego dnia przez SB zatrzymani zostali także: Wiesław Wojtas, Jerzy Wojtas, Barbara Cichoń, Roman Sudoł, Stanisław Krzos. E. Kuberna, *Kalendarium Duszpasterskiego Ośrodka Kultury Chrześcijańskiej Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli* [w:] „Solidarność” z *Kociołem...*, s. 65.

<sup>56</sup> AIPN Rz, 0268/144/CD, t. 1, Pismo do naczelnika Wydziału III KW MO w Tarnobrzegu z 30 III 1983 r., k. 77.

Tymczasem działania Ewy Kuberny miały na celu głównie opiekę nad rodzinami osób internowanych i aresztowanych. Obejmowały one bardzo szeroki zakres, począwszy od pomocy w poszukiwaniu adwokatów i innych rozwiązań prawnych, na wsparciu psychicznym osób będących w trudnej sytuacji skończywszy. Kontynuowała też pracę redakcyjną w tzw. drugim obiegu. Wydawała swoje teksty we wspomnianym już „Biuletynie Informacyjnym”. Wraz z Wiesławem Wojtasem w 1987 r. zainicjowała powstanie pisma „NIE” (ukazał się tylko jeden numer). Następnie od 1988 r. z Jarosławem Potaszem redagowała „SMiS-a”, czyli „Stalowowski Miesięcznik Solidarności. Gazeta Ruchu”<sup>57</sup>. Podawano w nim m.in. informacje o rozprawach w sądach pracy i represjach wobec działaczy KZ.

Przed 1 maja 1984 r. została ponownie aresztowana. Władze obawiały się, że wraz z innymi stalowowskimi działaczami będzie starała się zakłócić przebieg planowanych na ten dzień oficjalnych uroczystości państwowych. Prewencyjnie zatrzymano wówczas kilkanaście osób. Ewę Kubernę wyprowadzono z mieszkania tuż po szóstej rano, była w szlafroku, gdyż na „wizytę w areszcie” nie chciała się przebrać. Za głośne śpiewanie w celi opozycyjnych piosenek wspólnie z Marią Rehorowską, która również została w tym czasie zatrzymana, przewieziono je do aresztu w Nisku, a zwolniono 1 maja<sup>58</sup>.

Po raz kolejny aresztowano ją w czerwcu 1985 r., w nocy, na dworcu kolejowym w Rozwadowie z torbą pełną „bibuły”, książek i kaset. Ewa Kuberna jechała wówczas do Warszawy zorganizować pomoc prawną dla aresztowanego za kolportaż pracownika huty inż. Leona Chmury. W sprawie tej odmówiła składania wyjaśnień. Po wykonaniu zdjęć w tarnobrzeskim areszcie, następnego dnia została przewieziona do Janowa Lubelskiego, po 24 godzinach do Rzeszowa (areszt na ul. Dąbrowskiego), a po miesiącu do Warszawy na ul. Rakowiecką. Tam przebywała do 28 października 1985 r. Wraz z Zofią Floriańczyk i Małgorzatą Magier w odpowiedzi na represje służby więziennej podjęła dziewięciodniową głódówkę protestacyjną<sup>59</sup>. Została zwolniona po interwencji episkopatu Polski. Na rozprawie w Sądzie Rejonowym w Stalowej Woli w styczniu 1986 r. otrzymała wyrok dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery. Jej obrońcą była mecenas Zofia Adamowicz<sup>60</sup>.

Po zwolnieniu Ewa Kuberna nadal prowadziła działalność opozycyjną. Zawiozła do Warszawy m.in. petycję<sup>61</sup>, w której domagano się przywrócenia pluralizmu związkowego w kraju, podpisaną przez 940 pracowników HSW i Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Gorzycach<sup>62</sup> (większość tych osób dotknęły represje ze strony władz<sup>63</sup>).

---

<sup>57</sup> „SMiS” – miesięcznik wydawany od marca 1988 r. do lipca 1991 r. w Stalowej Woli; ukazały się 32 numery. W skład redakcji wchodził m.in.: Ewa Kuberna, Jarosław Potasz, Jerzy Kopeczek, Małgorzata Czarno, Paweł Sajdek, Zbigniew Paszkiewicz, Edward Kuraciński, Agnieszka Sendecka. E. Kuberna, „SMiS Stalowowski Miesięcznik Solidarności. Gazeta Ruchu”, [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R01607\\_SMiS\\_Stalowa\\_Wola](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R01607_SMiS_Stalowa_Wola) (dostęp 2 II 2011 r.).

<sup>58</sup> Relacja Ewy Kuberny z 7 III 2011 r.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> J. Karbarz, *op. cit.*, s. 151.

<sup>61</sup> Pismo zostało przygotowane przez prawnika Władysława Liwaka. Powoływano się w nim na konwencję Międzynarodowej Organizacji Pracy, prawa człowieka oraz porozumienia sierpniowe. M. Bukala, *op. cit.*, s. 680.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> E. Kondratowicz, *op. cit.*, s. 242.

Nr 14 marzec 1989

# SMiS

Stalowowski Miesięcznik Solidarności – Gazeta Ruchu

Nie bój się wrógów —  
w najgorszym razie mogą cię zabić.  
Nie bój się przyjaciół —  
w najgorszym razie mogą cię zdradzić.  
Strzeż się obojętnych —  
nie zabijają i nie zdradzają,  
ale za ich milczącą zgodą  
mord i zdrada istnieją na świecie.

BERLINO JASIEŃSKI

## Winieta miesięcznika SMiS wydawanego od marca 1988 r. (ze zbiorów Ewy Kuberny)

W grudniu tego samego roku została członkiem Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”, kierowanej przez Zofię i Zbigniewa Romaszewskich<sup>64</sup>. W jej ramach aktywnie zaangażowała się w sprawę obrony kilku pracowników huty przed zarzutami spowodowania śmiertelnego wypadku na terenie zakładu w 1988 r.<sup>65</sup> Ponadto Ewa Kuberna należała do inicjatorów (wraz z Czesławą Szpytmą, Ryszardem Kardaszem i Wiesławem Wojtasem) założenia Studium Społecznego Duszpasterstwa Ludzi Pracy<sup>66</sup> w Stalowej Woli, którym kierował dr Adam Stanowski wspólnie z redaktorem Zdzisławem Szpakowskim.

W sierpniu 1987 r. Ewa Kuberna i Wiesław Wojtas na spotkaniu TKZ NSZZ „Solidarność” HSW złożyli rezygnację z udziału w pracach tajnej struktury i utworzyli jawny Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Pracowników Huty Stalowa Wola<sup>67</sup>. Pod wnioskiem podpisało się czternastu pracowników. Złożony został najpierw do Sądu Wojewódzkiego<sup>68</sup> z siedzibą w Sandomierzu, a po jego odrzuceniu do Sądu Najwyższe-

<sup>64</sup> A.F. Baran, *op. cit.*, s. 191.

<sup>65</sup> 31 VIII 1988 r., w trakcie trwania strajku, na terenie kombinatu doszło do wypadku, w wyniku którego zginął uzbrojony funkcjonariusz. Winą za to oficjalna prasa obarczyła pracowników zakładu, m.in. Stanisława Tkacza i Piotra Kulaszę. Wymienionym osobom zostało udzielone wsparcie i pomoc ze strony Komisji Interwencji i Praworządności oraz jej przedstawiciela ze Stalowej Woli – Ewy Kuberny. Kobieta dowiadywała się m.in. od lekarza pełniącego dyżur w momencie, gdy przywieziono ранego do szpitala, czy miał on na ciele obrażenia i czy był trzeźwy. W celu wyjaśnienia sprawy i zgromadzenia materiału na ewentualną obronę oskarżonych działaczka rozmawiała z ponad siedemdziesięcioma świadkami wzywanyimi i zatrzymywanymi w RUSW w Stalowej Woli oraz przesłuchiwanymi przez prokuraturę. Natomiast z adwokatami z Komisji Interwencji i Praworządności z Warszawy i radcą prawnym Małgorzatą Czwarńo pisała oświadczenia, skargi na zatrzymaniu, wyjaśnienia itp. D. Garbacz, *Strajk w Stalowej Woli 22 sierpnia – 1 września*, Stalowa Wola 1998, s. 24; D. Iwaneczko, *Opór społeczny...*, s. 373; J. Karbarz, *op. cit.*, s. 164.

<sup>66</sup> E. Kuberna, *Kalendarium...*, s. 96.

<sup>67</sup> Pierwszymi członkami komitetu byli: Wiesław Wojtas, Zdzisław Bełczowski, Krzysztof Dębski, Jan Flis, Wiesław Gajda, Elżbieta Guzy, Ryszard Kotwica, Władysław Liwak, Anna Łojowska, Wiesław Podsiadło, Kazimierz Rostek, Regina Stój, Emil Wolak. D. Iwaneczko, *Opór społeczny...*, s. 374.

<sup>68</sup> Wniosek o rejestrację został odrzucony 7 XII 1987 r., ponieważ z zdaniem sądu: „«Solidarność» nie jest związkiem zawodowym. Za podstawę do takiego ustalenia posłużył sądowi fakt stanowczej odmowy złożenia deklaracji lojalności wobec polityki PZPR”. Cyt. za: M. Bukała, *op. cit.*, s. 681.

go w Warszawie<sup>69</sup>. Od września tego roku Ewa Kuberna była rozpracowywana przez Wydział V WUSW w Tarnobrzegu w ramach SOR krypt. „Zmora”<sup>70</sup>.

Ponownie została zatrzymana (wraz z innymi osobami z kręgu KZ) 28 kwietnia 1988 r. i umieszczona na 48 godzin w areszcie w Machowie<sup>71</sup>. Nie powstrzymało jej to od zaangażowania się w solidarnościowe strajki, które miały miejsce w hucie kolejno w kwietniu<sup>72</sup>, lipcu<sup>73</sup> i sierpniu<sup>74</sup> 1988 r. Głównymi zadaniami, których się podjęła, było utrzymywanie łączności ze strajkującymi<sup>75</sup>, przekazywanie wiadomości i komunikatów KZ do rozgłośni zachodnich, organizowanie akcji solidarnościowych na terenie miasta ze strajkującymi, prowadzenie dokumentacji osób represjonowanych<sup>76</sup>. Szczególnym polem działań okazał się dla Ewy Kuberny strajk sierpniowy, którego przywódcą był Wiesław Wojtas. Od momentu jego wybuchu utrzymywała ścisły kontakt z Komitetem Strajkowym i kierowała „sztabem wspierającym” zorganizowanym przy domu katechetycznym w parafii Matki Bożej Królowej Polski<sup>77</sup>. Była także rzecznikiem prasowym protestujących. Razem z Agnieszką Guzy, Teresą Tomczyszyn-Wiśniewską i Bogusławem Kwiecińskim zaangażowała się w przekazywanie na Zachód prawdziwych informacji o proteście i represjach władz<sup>78</sup>. Rozmawiała również telefonicznie z prof. Andrzejem Stelmachowskim na temat zakończenia strajku.

W 1989 r. Ewa Kuberna stała się jednym z organizatorów Zjazdu Prasy Niezależnej, który miał miejsce w dniach 22–23 kwietnia w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli<sup>79</sup>. W latach 1991–1999 była redaktorem „Informatora” Komisji Zakładowej

<sup>69</sup> Członkowie KZ NSZZ „Solidarność” wiedzieli, że władze nie zarejestrują związku. Ważne jednak było, aby Komitet Założycielski jak najdłużej funkcjonował legalnie i działał w ramach prawa. Dopiero ostateczny wyrok odrzucający rejestrację mógł to zmienić.

<sup>70</sup> Zob. [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ewa\\_Kuberna](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ewa_Kuberna) (dostęp 24 IX 2014 r.).

<sup>71</sup> Aresztowanie miało miejsce tuż przed planowanym strajkiem. Ewa Kuberna tak wspomina to wydarzenie: „Kiedy czterem esbekom udało się mnie złapać na ulicy w kwietniu [19]88 r., gdy w hucie był strajk, i siedziałam «na dołku» w Machowie 48 godzin, to byłam wściekła na siebie. Miałam się zająć przekazywaniem informacji, miałam przygotować wsparcie z zewnątrz dla strajkujących. Liczyli na mnie a ja... siedzę i nic nie robię!”. Cyt. za: E. Kondratowicz, *op. cit.*, s. 237.

<sup>72</sup> Strajk wybuchł 29 IV 1988 r. Na jego czele stanął Wiesław Wojtas, wzięło w nim udział 5 tys. osób. Domagano się m.in. ponownej legalizacji związku, podwyżek płac i gwarancji bezpieczeństwa. Zakończono go 30 kwietnia, obawiając się pacyfikacji huty przez ZOMO. Wielu działaczy, którzy wzięli w nim udział, zostało zwolnionych z pracy lub przeniesionych na inne stanowiska. B. Kopacz, *Region Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” [w:] Droga do niepodległości...*, s. 465.

<sup>73</sup> Strajk rozpoczął się 13 VII 1988 r., w czasie wizyty Michaiła Gorbaczowa w Polsce. Wywołany został wskutek szykan ze strony władz wobec uczestników protestu kwietniowego. *Ibidem*, s. 465.

<sup>74</sup> Szerzej o strajku zob. m.in.: D. Garbacz, *op. cit.*; B. Kopacz, *op. cit.*, s. 465.

<sup>75</sup> W liście, który dotarł do huty pierwszego dnia strajku (22 sierpnia) o godz. 15.00, Ewa Kuberna pisała: „Podajcie skład Komitetu Strajkowego i wreszcie jakiś komunikat, bo telefon się urywa. Fala strajków w kraju narasta [...]. Opaski mam tylko te, których nie wzięliście 13 lipca, tuba i baterie są, ale nie wiem, czy będzie możliwość przerzucenia tego. Żywność i leki od jutra lub późnym wieczorem, bo w tej chwili nie jestem w stanie załatwić”. Cyt. za: D. Garbacz, *op. cit.*, s. 41.

<sup>76</sup> A.F. Baran, *op. cit.*, s. 191.

<sup>77</sup> M. Bukała, *op. cit.*, s. 684.

<sup>78</sup> Sierpniowy strajk w HSW został objęty blokadą informacyjną ze strony oficjalnych środków przekazu.

<sup>79</sup> Uczestniczyli w nim m.in. Jacek Ambroziak, Anna Bikont, Barbara Labuda, Helena Łuczywo. A.F. Baran, *op. cit.*, s. 190.



**Ewa Kuberna – fotografia współczesna (ze zbiorów autorki)**

NSZZ „Solidarność” w HSW oraz „Gazety Solidarności” (do huty została przyjęta ponownie w 1991 r., gdzie pozostała do 1994 r.<sup>80</sup>), a od 1994 do 2000 r. – pisma konkatedralnego „W świetle Prawdy”, wydawanego w parafii Matki Bożej Królowej Polski z inicjatywy księdza proboszcza Edwarda Madeja. Współorganizowała też obchody rocznic związanych z „Solidarnością”, a także wystawy i spotkania poświęcone działalności ruchu w latach osiemdziesiątych<sup>81</sup>.

Przykład Ewy Kuberny pokazuje, jak ważną rolę w „Solidarności” odgrywały kobiety. Nierzadko ich zadania nie ograniczały się tylko do wykonywania stereotypowych, „lekkich” prac, jak pisanie na maszynie czy przygotowywanie posiłków dla strajkujących. Często to one same podejmowały decyzje o stopniu zaangażowania w działalność związkową.

Bohaterka niniejszego artykułu bez wątpienia należy do grona kobiet, które tworzyły struktury „Solidarności” i aktywnie w niej działały. Nie poddawała się mimo represji, które na nią spadały, licznych szy-

kan, internowania oraz wielokrotnych aresztowań, domowych rewizji i kar finansowych wymierzanych przez kolegia. Swoją postawą i walką z władzami komunistycznymi pokazała, że „każdego człowieka stać na rzeczy wielkie [...]. To, kim się stajemy, zależy przecież od naszych konkretnych wyborów”<sup>82</sup>. Wielokrotnie udowodniła, iż Stalowa Wola, to nie tylko nazwa miasta, w obrębie którego rozpoczęła swoją „solidarnościową” działalność.

Jako jedna z nielicznych osób z województwa podkarpackiego w 26. rocznicę podpisania porozumień sierpniowych została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przez śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego<sup>83</sup>.

<sup>80</sup> Zob. [http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ewa\\_Kuberna](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Ewa_Kuberna) (dostęp 2 II 2011 r.).

<sup>81</sup> Ewa Kuberna jest również kuratorką i współautorką scenariusza wystawy plenerowej Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli pt. „Opowiemy ci o tych wypadkach. Solidarność 1980–1989 w Stalowej Woli” (2009 r.). Zob. <http://muzeum.stalowawola.pl/wystawy/archiwum/wystawy-2009/item/192-opowiemy-ci-o-tych-wypadkach-solidarnosc-1980-1989-w-stalowej-woli> (dostęp 5 III 2014 r.).

<sup>82</sup> Cyt. za: E. Kondratowicz, *op. cit.*, s. 220.

<sup>83</sup> *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 sierpnia 2006 r. o nadaniu orderów i odznaczeń*, <http://www.lego.pl/prawo/postanowienie-prezydenta-rzeczypospolitej-z-dnia-28-sierpnia-2006-r-o-nadaniu-orderow-i-odznaczen> (dostęp 5 III 2014 r.).



Petycja pracowników HSW i WSK w Gorzycach do Sejmu PRL w sprawie przywrócenia pluralizmu związkowego zawieziona do Warszawy przez Ewę Kubernę (ze zbiorów Ewy Kuberny)

### D e k l a r a c j a

Komitetu Załoścycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" Pracowników Huty Stalowa Wola w Stalowej Woli, uchwalona w dniu 2 stycznia 1988 roku w sprawie przystąpienia do jawnej działalności.

W dniu 13 października 87 podaliśmy próbę legalizacji NSZZ "Solidarność" w Hucie Stalowa Wola. Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu postanowił dnia 7 grudnia 87 udaremnić tę próbę, stwierdzając, że "Solidarność" nie jest związkiem zawodowym. Za podstawę do takiego ustalenia posłużył Sądowi fakt stanowczej odmowy złożenia deklaracji lojalności wobec polityki PZPR.

W związku z tym oświadczyliśmy:

1. Jesteśmy związkiem zawodowym, kształtującym program w oparciu o doktrynę katolickiej nauki społecznej i innych demokratycznych wartości społecznej.
2. Jesteśmy związkiem niezależnym od PZPR czy też jakiegokolwiek innej partii politycznej i żadnych deklaracji politycznych składac nie będziemy.
3. Mamy niezbywalne prawo ludzi pracy do własnego związku zawodowego, potwierdzone obowiązującymi w PRL aktami międzynarodowymi.
4. Wyrok Sądu uważamy za sprzeczny z prawem, bo wszystkie formalne warunki rejestracji wypełniliśmy.
5. Po licznych wariantach postanowiliśmy złożyć rewizję do Sądu Najwyższego, chociaż wiemy, że to nie sądy podejmują decyzje w tych sprawach, dokumentując tym nie to jakie są polskie sądy, ale to jakie być powinny.
6. Z dniem 12 lutego 88 przystępujemy do jawnej działalności poprzez organizacje wydzielone.

Do tych, którzy uważają się za członków "Solidarności" i do woleników, zwracamy się o wspólne z nami przystąpienie do jawnej wolnej pracy.

To nie my naruszamy prawo.  
To nie my jesteśmy nielegalni.

Komitet Załoścycielski

NSZZ "S" Pracowników HSW

Uzasadnienie rewizji KZ /od postanowienia Sądu Wojewódzkiego z dn. 7.12.87 r. Sygn.Ns.Rej.22 5/87/, wniesionej do Sądu Najwyższego dnia 2.01.88 r.

"Sąd I instancji, oprócz warunków formalnych wniosku, do sprawdzenia których jest upoważniony, badał głównie poglądy upoważnionych do występowania przed Sądem załoścycieli, a które to poglądy w sprawie rejestracyjnej nie mają żadnego znaczenia. Ponadto Sąd nie uwzględnił w ogóle obowiązujących PRL aktów międzynarodowych prawa pracy, w szczególności konwencji Nr 87 NOP z dn. 17.6.1948 r. /Dz.U. z 1958 r. Nr 29, poz. 125/".